

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. **Redakcja otwarta** od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. **Administracja czynna** w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.
OGŁOSZENIA: za wiersz milim. przed tekstem i w tekście (6 łamowe) 35 gr., za tekstem (10 łamowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmieniane.
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Dancing Towarzyski

— **Młodzieży Wszeczpolskiej** odbędzie się w sobotę dnia 23 b. m. w lokalu własnym przy ul. Orzeszkowej 11. Początek o g. 22. Wstęp 2 zł, Akademicki 1 zł, Nowa orkiestra z 5 osób. (Jazz-Band: saksofon harmonja i t. d.) Bufet na miejscu. Liczne niespodzianki.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

S. P.
Pauliny-Dawidy z Mościbrockich

DRUŻYŁOWSKIEJ

odprawione będzie w dniu 23 kwietnia 1932 r. nabożeństwo żałobne w kościele św. Ducha o godz. 8 ej rano.
O czym zawiadania krewnych, przyjaciół i znajomych

Rodzina.

Minister Józef Piłsudski powraca w piątek.

(Telefonem od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. Minister spraw wojskowych p. Józef Piłsudski powróci do Warszawy zapewne w piątek rano. Po jego powrocie należy się spodziewać znacznego ożywienia w życiu publicznym. Zapewne wówczas nastąpi ustalenie ostatecznego terminu drugiej konferencji premierów zapowiadanej na poniedziałek 25 b. m.

Eksport rumuński przez port gdyński

(Telefonem od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. Polsko-rumuńska Izba handlowa postanowiła utworzyć w Gdyni filję, która będzie się zajmowała popieraniem wywozu do Anglii rumuńskiego drobiu, jaj i masła przez port w Gdyni.

Dalsze 15 proc. obniżenia płac urzędników przemysłu śląskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta.)
KATOWICE. Według zatwierdzonego już przez rząd orzeczenia komisji arbitrażowej w Katowicach, płace taryfowe urzędników przemysłu śląskiego obniżone zostały od 1 marca o 10 proc. Obecnie dyrekcje poszczególnych zakładów przemysłowych zwróciły się indywidualnie do urzędników, aby dobrowolnie zrezygnowali z dalszych 15 proc. poborów.

Zarząd huty Bismarka zawiadomił urzędników, którzy mieli uleść redukcji, że zaniecha tego zamiaru, o ile urzędnicy zgodzą się na dalszą obniżkę od 1 kwietnia. W związku z tem Związek pracowników umysłowych, należący do zespołu pracy, wydał wczoraj obszerną odezwę, w której ostrzega pracowników przed dobrowolną rezygnacją z pensji, oraz wzywając do solidarnej walki przeciw zamachowi na pensje urzędnicze.

W czwartek odbyło się w sali kasyna huty Bismarka zebranie urzędników, protestujące przeciwko obniżce pensji o 15 proc.

Wypowiedzenie umowy zbiorowej w Łodzi.

(Telefonem od własnego korespondenta.)
ŁÓDŹ. Onegdaj w związkach klasowych i w związku „Praca” odbyły się narady na temat wypowiedzianej w przemyśle włókienniczym umowy zbiorowej. Komitet wykonawczy związków klasowych zdecydował nie wysyłać swych delegatów do komisji międzyzwiązkowej, której ma być powierzona prowadzenie akcji zbiorowej. Powzięto decyzję walczyć do ostatka o utrzymanie dotychczasowej umowy zbiorowej. Związki klasowe postanowiły zwrócić się do związków chrześcijańskich i do związku „Praca”, celem odbycia konferencji porozumiewawczej w tej sprawie.

Redukcje robotników.

(Telefonem od własnego korespondenta.)
KATOWICE. W czwartek odbyło się zebranie załogowe robotników kopalni Biały Szarlej, gdzie około 800 robotników złożyło protest przeciwko redukcji 457 robotników bez zgody komisarza demobilizacyjnego. Poza tem odbyło się zebranie załogi huty cynkowej Hohenlohe w Welnowcu, gdzie protestowano przeciwko zatwierdzeniu przez ministerjum przemysłu i handlu wyroku, obniżającego zarobki robotnicze w cynkowniach o 7 proc.

Okręt potępieńców w Gdyni.

(Telefonem od własnego korespondenta.)
WARSZAWA. W piątek spodziewane jest przybycie do Gdyni argentyńskiego parostalku „Chaco”, który jak wiadomo obarczony jest niezwykłym ładunkiem w postaci przestępców politycznych — komunistów, których postanowiono wysiedlić z Argentyny, lecz których żadne państwo nie chce przyjąć.

Smutny los pasażerów «Chaco»

HAMBURG (Pat). Kapitan okrętu „Chaco” zwrócił się telegraficznie do władz niemieckich z prośbą o zezwolenie na umieszczenie w szpitalach niemieckich szeregu jadących okrętem chorych więźniów politycznych. Stan większości chorych ma być bardzo ciężki i wymagać ma natychmiastowego umieszczenia ich w szpitalach. Pruski minister spraw wewnętrznych przyrzekł rozpatrzyć ewentualność tego rodzaju przerwy przy przewozie deportantów.

Zastrzelenie niebezpiecznego bandyty w Krakowie.

(Telefonem od własnego korespondenta.)
KRAKÓW. Przed kilku tygodniami policja aresztowała bandytę Leonarda, który strzelał do policji. Drugi bandyta, Kulka, zdołał zbiec. Obecnie policja otrzymała wiadomość, że Kulka ukrywa się w suterenach domu oficerskiego na przedmieściu. Oddział 18 policjantów z tarczami i w hełmach obstawił dom. Kulka zasypał policję gradem kul tak, że musiała ona użyć gazów łzawiących, a podczas strzelaniny bandyta został zabity.

I tu wre walka polityczna.

GDANSK (Pat). Kasyno gry w Sopotach jest terenem zarętej walki pomiędzy krupierami, należącymi do partii Hitlera, a pozostającymi pracownikami o utrzymanie swych stanowisk. Chodzi o to, że w związku z zamierzonym zmniejszeniem ilości krupierów hitlerowcy dążą do utrzymania w kasynie swych ludzi. Dotychczas z walki tej wychodzą zwycięsko hitlerowcy.

Na Dalekim Wschodzie

Anarchia i komunizm.

AMOY Południowe Chiny. (Pat) Oczekują, że port Amoy lada chwilę zostanie opanowany przez oddziały komunistyczne. Załoga angielskiego krążownika czyni przygotowania do przyjęcia na pokład obywateli brytyjskich. Chińscy mieszkańcy miasta, w obawie przed grabieżami i rozlewem krwi, uciekają do wsi okolicznych.

Mołotow o wydarzeniach na Dalekim Wschodzie.

MOSKWA. (Pat). Na otwartym wczoraj 9-tym kongresie sowieckich związków zawodowych wiel-

kie przemówienie polityczne wygłosił Mołotow, który omówił rolę i zadania związków robotniczych przy wykonywaniu pierwszego i przygotowywaniu drugiego planu pięcioletniego. Przechodząc do sytuacji międzynarodowej ZSSR. Mołotow zaznaczył, że wydarzenia na Dalekim Wschodzie i atmosfera międzynarodowa w jej calokształcie winny ścierać walce mas robotniczych Rosji sowieckiej. Wydarzenia te wymagają niezwyklej czujności w odniesieniu do imperialistycznych planów wojennych i groźby pokoju powszechnego.

Z Genewy.

PROJEKT REZOLUCJI ROZBROJENIOWEJ.

GENEWA (Pat). Projekt rezolucji, złożonej przez Titulescu w komisji głównej konferencji rozbrojeniowej, ma treść następującą: Komisja główna stwierdza: 1) Mocarstwa reprezentowane na konferencji pragną jednomyślnie pod określeniem redukcji jakościowej brzojeń znaleźć metody, pozwalające najpewniej wyeliminować niebezpieczeństwa i ciężary, wynikające z pewnych rodzajów broni, znajdujących się obecnie w użyciu lub zaprojektowanych w armjach lądowych, morskich i powietrznych. 2) Stwierdzają, że niektóre delegacje są za prostym zniesieniem tych rodzajów broni i że szeregi innych delegacji sądzi, że proste zniesienie tych materiałów nie doprowadziłoby do zamierzonego celu i uważa za jedyną skuteczną metodę danie tych materiałów do dyspozycji i pod kontrolę Ligi Narodów.

FRANCJA PRZECIWKO REZOLUCJI SIMONA.

Niespodziewane przybycie Tardieu do Genewy.

Genewa (Pat). Premier Tardieu przybył w dniu 21 b. m. rano do Genewy. Niespodziewanie przyjazd premiera Tardieu pozostaje w związku z rezolucją, zaproponowaną wczoraj przez Johna Simona, w sprawie uchwalenia zasady zniesienia pewnych rodzajów broni. Ten projekt rezolucji, jak wiadomo, został przyjęty przez koła francuskie bardzo niechętnie. Koła te uważają projekt rezolucji za próbę przeciwstawienia się francuskiemu projektowi oddania do dyspozycji Ligi Narodów pew-

nych rodzajów broni i w konsekwencji proklamowania zniesienia tych rodzajów broni nawet bez dyskusji nad problemem bezpieczeństwa. Jak slychać, premier Tardieu omawiał tę sprawę z Mac Donaldem w czasie przejazdu jego ostatnio przez Paryż i nie otrzymałszy wyjaśnień i gwarancji, zdecydował udać się do Genewy. Zaraz po przybyciu do Genewy premier Tardieu przyjął amerykańskiego sekretarza stanu Stimsona, któremu towarzyszył Norman Davis.

Rezolucja powyższa zaproponowana została poza Rumunją przez Polskę, Jugosławję, Czechosłowację oraz szereg państw południowo-amerykańskich. — Ma ona charakter kompromisowy i zmierza do pogodzenia sprzecznych punktów widzenia, reprezentowanych z jednej strony przez Wielką Brytanię, z drugiej strony — przez Francję.

Najbardziej krzepi

świadomość, że nabyliśmy tanio rzecz potrzebną i dobrą.
Kupno bieżny i galanterji
w POLSKIEJ SKŁADNICY GALANTERYJNEJ
FRANCISZKA FRLICZKI
Wilno, Zamkowa 9, tel. 6-46.
Daje całkowitą pewność i gwarancję.

PRZED WYBORAMI W PRUSACH.

Antypolskie pogroźki.

BERLİN. (Pat.) W ciągu ubiegłego wieczoru i nocy w różnych dzielnicach miasta doszło do starć na tle politycznym. Policja zlikwidowała zajścia, aresztując ogółem około 200 osób!

Stan wiecznego wrzenia.

PILA (Pat) Na przedwyborczyborczym zgromadzeniu hitlerowców w Pile, na które przybyło około 3 tysięcy osób, przywódca frakcji hitlerowskiej w sejmie pruskim pos. Kube zadeklarował jasno stanowisko swej partji wobec mniejszości polskiej. Oświadczył on, że po wyborach hitlerowcy pokażą Polakom, iż w Prusach panuje porządek i że nie zniesiemy polskiej bezczelności w powiecie złotowskim. Ustawodawstwo zostanie zmienione tak, aby uniemożliwić przechodzenie ziemi w ręce Polaków, nawet obywateli niemieckich. Hitlerowcy żądają, aby z terenów nadgranicznych usunąć wszystkich duchownych narodowości nie niemieckiej.

Hitlerowcy w Gdańsku.

GDANSK (Pat). Dzisiejsza „Danziger Volksstimme” podaje, że pomimo istniejącego zakazu pochodów hitlerowskich bez żadnych przeszkód urządzają zbiórki pod gołęb niebem, a następnie maszerują w szeregach po mieście. Wczoraj, z racji imienin Hitlera, hitlerowcy wywieśli sztandar swój na górę Karola pod Oliwą.

Syn Wilhelma przemawiał w Pile, opowiadając się gorąco za Hitlerem.

Na zgromadzeniu przedwyborczym hitlerowców w Pile przemawiał syn. b. cesarza ks. August Wilhelm, który przybył tu specjalnie w tym celu. Ks. August Wilhelm wystąpił ostro w swem przemówieniu przeciwko rządowi Brueninga i przeciwko Hindenburgowi, w szczególności w związku z ostatnimi represjami, skierowanymi przeciwko armji hitlerowskiej. Podkreślił on dalej, że samą tradycją i uczuciami wierności Niemcy nie podniosą się z upadku, lecz muszą one znaleźć swego męża: „Hitler trzymał się od początku jasno wytkniętej linii i jemu musimy być wierni”.

Mówca sam i książę pruski poddał się dobrowolnie pod rozkazy Hitlera, prostego żołnierza. Hitler właśnie znalazł podstawę do swego działania a jest nią „współ-

nota rowów strzeleckich”. „Bracia nasi nie potę ponieśli śmierci, aby Niemcy zatępnili w poniżeniu, ale dla ich wielkości. Wielkim celem narodowych socjalistów jest walka o wyzwolenie Niemiec, której ciężar spoczywa na młodych barkach. Łańcuchy pod którymi jęczymy, nie spadną same, lecz my musimy o to walczyć”.

Przemówienie ks. Augusta Wilhelma przerywane było burliwymi oklaskami przez uczestników wiecu, którzy zgromadzili się w niebywałej dotychczas w Pile ilości 3 tys. osób w jednej z sal. Wielka liczba chętnych usłyszenia księcia pruskiego, która nie mogła pomieścić się w jednej sali, zmusiła mówcę do powtórzenia mowy przedwyborczej. Przyjazd syna b. cesarza do Pily był tu wielką sensacją polityczną.

Nowa sensacja w sprawie dziecka Lindbergha.

Al Capone wystosował ultimatum do prezydenta

LONDYN (Pat). Wieczorna gazeta londyńska „Star” ogłasza sensacyjną wiadomość o ultimatum, jakie wystosował w więzieniu Al Capone do Hoovera, w którym znany przywódca bandytów miał oświadczyć gotowość zwrotu dziecka Lindberghów rodzicom, o ile zostanie on natychmiast zwolniony z więzienia i darowana mu będzie kara 11 lat. Dziennik zaznacza, że wiadomość powyższą posiada z takiego źródła amerykańskiego, iż wiarygodność jej nie budzi wątpliwości. Ultimatum Capone dowodzi, że dziecko znajduje się przy życiu i że Al Capone jest w mocy decydować o losie dziecka. Ultimatum Capone — pisze dziennik — ma wszelkie cechy jestymienia. Obecnie zrozumiałe jest, dlaczego dziecko nie zostało zwrócone rodzicom, mimo, iż Lindbergh zapłacił uprowadzicielom 50 tysięcy dolarów. Dziennik podaje następujące szczegóły warunków,

Kreuger a Polska.

BERLİN (Pat). W związku z wiadomością jednego z dzienników berlińskich o znalezieniu sfałszowanego tekstu umowy Ivara Kreugera z Polską, „Stokholms Tidningen” zwróciła się do dwóch przedstawicieli komisji, prowadzącej śledztwo w sprawie Kreugera, którzy oświadczyli, że nic nie wiedzą o tego rodzaju fałszyfikacji. Prawdopodobnie — zaznaczyli komisa-

Pogłoski o ustąpieniu Mac Donalda.

LONDYN (Pat). „Evening Standard” omawia możliwość rezygnacji Mac Donalda z powodu złego stanu zdrowia, zaznaczając, że choroba jego jest przedmiotem poważnej troski w łonie rządu. Gdyby to nastąpiło, to — nowych wyborów — zdaniem dziennika — nie będzie. Zwykłą procedurą jest

Mac Donald w Paryżu.

PARYŻ (Pat). Wczoraj o godz. 17.38 Mac Donald wyjął do lotniska pod Paryżem. Premiera angielskiego eskortowała angielska wojskowa eskadra lotnicza aż do Le Bourget. Niezwłocznie Mac Donald udał się do ambasady angielskiej i po kilku chwilach wypo-

to, że ustępujący premier poleca królowi kandydata, którego król przyjmie lub odrzuci. W danym wypadku Mac Donald zaproponowałby zapewne Baldwina. Jedyną osobą, którąby można było brać jeszcze w rachubę, to minister handlu Runciman.

czynku odjechał na Quai d'Orsay, gdzie natychmiast został przyjęty przez premiera Tardieu. Rozmowa między obu mężami stanu trwała trzy kwadransy. Mac Donald i Tardieu opuścili Paryż o godz. 21.50.

ZBROJENIA SOWIECKIE.

„Osservatore Romano” zamieścił ostatnio artykuł, oparty na materiałach źródłowych, w sprawie zbrojeń Sowieckich. Organ watykański stwierdza, że zbrojenie powszechne tak długo napawać będzie wszystkich niepokojem i budzić obawy niebezpieczeństwa, dopóki Unja sowiecka pozostawać będzie w gotowości do napaду na swych sąsiadów. We Francji zwraca-

ją uwagę na pewne zamówienia materiału wojennego przez Sowiety. I tak np. Sowiety zamówiły w Anglii 120, a we Włoszech 300 tanków. Ponadto Włochy miały dostarczyć Sowiutom 26 samolotów wojskowych i wiele motorów samolotowych na ogólną sumę 90 milionów lirów. Również Holandia ma brać udział w dostawie dla Sowiutom samolotów wojskowych.

Niemcy przeciwko zarządzeniom Simajtisa.

BERLİN (Pat). Z Genewy donoszą: Wczoraj delegat niemiecki złożył przedstawicielom mocarstw, którzy podpisali konwencję klajpedzką, notę protestacyjną prze-

ciwko zarządzeniom dyrektorjatu Simajtisa, zmierzającym rzekomo do wywierania nacisku na ludność w czasie wyborów do sejmiku krajowego.

Tanio! Tanio! Tanio! bejecznie, powtarzają wszyscy którzy odwiedzili nasz

Modn rękaw. z mankt. 90	D. H-go W. Nowicki	M. koszulki sport. 4,50
bluzki jedwabne 7,50	Wilno, ul. Wielka 30	zefir prima 5,50
Modn. koszulki noc. 4,90	wieszna wytwórnia	kolnierzyki twarde 0,65
rejtulzki fildeks. 1,20	O--B--U--W--I--Z	krawaty jedwabne 0,65

170-30

Co nam dała Litwa?

W pismach ukazują się od czasu do czasu sensacyjne wiadomości o rozbitkach, którzy przed kilkudziesięciu laty, ratując się z tonącego okrętu, burzą zaniesieni zostali na jakąś bezładną wyspę, gdzie, wśród bezmiarów oceanu i obecnie, przypadkowo, odnalezieni zostali. Łatwo wyobrazić sobie położenie takich ludzi, ich nastrojów psychicznych, którzy w ciągu kilkudziesięciu lat żyli poza tym światem, niesłyszeli nawet o wojnie światowej, i oto nagle znaleźli się w samym wirze dnia dzisiejszego, z jego rozrachunkami wojennymi, krzykami i t. pod.

Naród polski, przed więcej niż wiekiem, wykreślony z liczby żyjących, niespodzianie do życia przywrócony, pod wieloma względami przypomina owych rozbitków. Opinia nasza, mimo kilku nastu lat niepodległości, wciąż nie może połączyć się w novej sytuacji i wciąż zapatrzuje się na wiele zagadnień z punktu widzenia z przed stu lat.

Do takich zagadnień, traktowanych przez nas wciąż anachronicznie, należy także sprawa litewska. Traktujemy ją wciąż na podstawie Unji lubelskiej czy horodelskiej, nie pamiętając o tem, że tamte akty dokonane zostały imieniem narodu litewskiego przez gasy tylko jego wybrańców, że masy ludowe litewskie obce były temu wszystkiemu, że lud litewski dojrzał i wstąpił na arenę polityczną właściwie już pod obcymi, wrogimi nam wpływami, że lud ten nie posiada żadnych historycznych tradycji i, dzięki wspomnianemu wpływom, wręcz wrogo do nas jest nastrojony. Przekonać się o tem mieliśmy moc sposobności. Tymczasem, wystarczy, by na Litwie zaszła jakaś, najmniejsza zmiana, np. upadek Waldemara, lub, jak obecnie, zatarg z Niemcami o Kłajpedę, alści zaraz na łamach niektórych pism polskich, najmniej orjentujących się w sprawach litewskich, rozbrzmiewają oferty unijne, przyjmowane jak najgorzej przez tamtą stronę.

Otóż przypuścimy nawet — co jest błędem zasadniczym i absolutnie nie odpowiada istotnym nastrojom w Litwie — że naród litewski zapomniał niespodzianą ilością do Polski i pragnie z nami odnowić dawne związki, pozostaje pytanie, czy takie związki dla nas są pożądane i korzystne? Co innego stosunki normalne, sąsiedzkie, te, wcześniej lub później muszą być nawiązane, stan wojenny, ciągnący się dziesiątki lat, szkodliwy jest dla obu stron, jest anomalia, której powinien być położony kres. Tylko całkowitej bezsilności Ligi Narodów przypisać należy, że się to dotąd nie stało. Atoli od przywrócenia normalnych, sąsiedzkich stosunków do jakiejś Unji, na wzór lubelski lub inny, jest niezmiernie daleko i jest rzeczą bardzo wątpliwą, czy dla stron obu, zwłaszcza zaś dla Polski, byłoby korzystne wskrzeszenie „minionych kształtów” z przed 300 czy 500 laty.

Oczywiście, o ile traktować sprawę wyłącznie z punktu geograficznego, o ile Litwa byłaby terenem zgola przez nikogo nie zamieszkałym, to pozyskanie takiego obszaru kolonizacyjnego byłoby dla Polski nabytkiem ze wszech miar pożądanym. Ale to przecie fantazja. Litwa nie jest terenem kolonizacyjnym, jest ona dość gęsto nawet zaludniona, do tego stopnia, że sama, rok rocznie wysyła dziesiątki tysięcy swych synów do krajów zamorskich. Przypuścimy, że Litwa połączyłaby się z Polską, to nadmiar jej ludności, zamiast do Ameryki, wróciłby się do naszych słabiej zaludnionych ziem wschodnich (Wileńszczyzna, Pińszczyzna), stanowiących idealny teren kolonizacyjny dla Polski, dla ludności naszych ziem zachodnich, Wielkopolski, Śląska. Ponadto miałyby Litwa udział w naszym życiu umysłowym i politycznym, obsadzałaby swoimi ludźmi wysokie urzędy.

W dzisiejszej dobie, kształtowania się państw na podstawach narodowych, byłoby to anomalją, jako że „bratni” naród litewski bynajmniej z nami nie jest spokrewniony, jest nam absolutnie obcy językiem i rasą.

Spójrzmy wstecz, na te kilkadziesiąt lat współżycia Litwy z Polską — co nam dodatkowo wniosła Litwa, jak się odbiła ta przy-

Z prasy.

Horoskop dla Polski.

„Myśl Narodowa” w nr. 18 zamieściła wstępny artykuł senatora S. Kozickiego, kończący się takim horoskopem:

„Zdawałoby się, że obok tych dwóch systemów politycznych — niemieckiego i genewsko-luksemburskiego, które w gruncie rzeczy zmierzają do jednego i tego samego celu: zniweczenia zwycięstwa z roku 1918 i przywrócenia stanu przedwojennego w Europie, powinien istnieć system trzeci — zdecydowanie integralnej obrony interesów tych państw, których istnienie zależy od utrzymania wojennego układu terytorjalnego w Europie. W systemie tym miejsce centralne zajmować powinna Polska, jako filar podtrzymujący sklepienie nowej Europy. Otóż wypadła stwierdzić, że system taki nie istnieje.

Najbliższe miesiące przyniosą wydarzenia wielkiej doniosłości. Wybory do sejmiku pruskiego (24 kwietnia) zmieniają układ sił politycznych w Niemczech, wybory we Francji (8 maja) wzmacniają francuską; rozpoczęła się konferencja rozbiorowa — brzemienne wielkimi niebezpieczeństwami; są zapowiedziane katastrofy gospodarcze w Europie wschodniej; z obawą wszyscy patrzą na to, co przyniosą na jesieni wieści z Ameryki Północnej.

Polska ma wszystkie obiektywne dane, by się ostać w chaosie wydarzeń, lecz warunkiem wyzyskania sprzyjających okoliczności jest posiadanie własnej, świadomej i niezależnej polityki i konsolidacji wewnętrznej. Myśl polityczna polska musi wykazać inicjatywę twórczą. Polska powinna się stać ośrodkiem kryształizującym siły, które się przeciwstawiają zarówno polityce niemieckiej, jak polityce pozapaństwowej (masonerii) czynników, które idą, po jednej linii politycznej z Niemcami.

Próby porozumienia sanacji z lewicą.

Zagadkowe wystąpienie „Gazety Polskiej” łączy się z pewnymi również zagadkowymi uwagami sanacyjnej „Prawy” (Łódź) o przyczynach pojawienia się pogłoszek na temat prób porozumienia się sanacji z lewicą... Pogłoski te — twierdzi „Prawa” — rozpuściły koła „liberalno-demokratyczne” sanacji. Po co?

„Może chodziło tylko o zażegnanie jakiegoś niebezpieczeństwa, o powstrzymanie jakiegoś kroku, planowanego lub postawionego przed rzęzą — o pewnego rodzaju dywersję w celu utrzymania jeszcze na jakiś czas obecnego niewyraźnego i niezdeterminowanego stanu rzeczy. Może było właśnie o to, aby nie dopuścić do jakichś decyzji na konferencji spańskiej, albo odwieść ich wykonanie. Pamiętamy przecież, jak marszałek Piłsudski uskarżał się na „hinczanie różnych tajnych agentów obcych, spiegiętych go w chwilach przygotowywania ważnych decyzji i usiłujących jego plany pokrzyżować.

Być może, że naprawdę istniała koperta zabezpieczona, pozostawiona przez marszałka Piłsudskiego i że jej treść miała związek z konferencją w Spałe — a to, co dzieje się obecnie, jest manewrem dywersyjnym. Jeżeli tak jest, to powrót marszałka krzyżuje srodzeżny plan, oparte niezawodnie na nadziei dłuższej jego nieobecności w kraju.”

Z powyższego zdaje się wynikać, jakoby lewicowe elementy sanacji planowały sojusz z PPS, że jednak plany te przekreśla przyspieszony powrót min. Piłsudskiego. Nie wszystko jednak, co drukuje „Prawda” — jest prawdą.

Rada pow. B. B. udziela pożyczek rolnikom.

Sanacyjny „Głos Kaszubski” zamieścił następujące ogłoszenie: „Komunikat rady pow. BBWR. Do prezesa powiatu kościńskiego. Wnioski w sprawie otrzymania pożyczek na zasiewy wiosenne z podaniem sumy, oraz żyrantów, należy składać do sekretariatu rady pow. BBWR. Ze względu na to, że szczerpność przyznanych kredytów nie pozwoli na uwzględnienie wszystkich podań, należy w podaniach stawiać skromne wymagania, aby możliwie największą ilość rolników mogła korzystać z pomocy.”

Skąd to rada powiatowa B. B. w Kościńszynie ma pieniądze na pożyczki dla rolników? Czyżby z Banku Rolnego?

„Można tak, można nie — zresztą, jak pan Stawek chce”.

„Robotnik” w ten sposób, na podstawie organów prasowych sanacji, charakteryzuje rozbieżność prądów, nurtujących ten dziwny zespół:

1) P. Cat-Mackiewicz i jego wileńscy zwolennicy; dynastja nich Piłsudski założył dynastję! Ziemiaństwo — to sół

Dunikowski rokuje z bankierami.

PARYŻ (Pat.). Dunikowski spodziewa się, że rokowania nawiązane ze stroną przeciwną pozwolą mu na przeprowadzenie doświadczenia w murach więziennych, gdyż nietylko w jego osobistym interesie, lecz i w interesie bankierów, którzy nabyli jego wy-

niezależności, którzy nabyli jego wy-

niezależności, którzy nabyli jego wy-

niezależności, którzy nabyli jego wy-

niezależności, którzy nabyli jego wy-

niezależności, którzy nabyli jego wy-

niezależności, którzy nabyli jego wy-

niezależności, którzy nabyli jego wy-

niezależności, którzy nabyli jego wy-

niezależności, którzy nabyli jego wy-

niezależności, którzy nabyli jego wy-

niezależności, którzy nabyli jego wy-

niezależności, którzy nabyli jego wy-

niezależności, którzy nabyli jego wy-

niezależności, którzy nabyli jego wy-

ziemi polskiej; wszyscy durnie — jeno my jesteśmy mądry; trzeba wogóle „upać na głowę”, żeby myśleć inaczej; 2) konserwatyści ks. Radziwiłła; nieszczesna demagogja podważa fundamenty własności prywatnej i Państwa; ofiarny wysiłek patriotyczny baronów węglowych, fabrykantów łódzkich i Związku Ziemi nie jest oceniany należycie; „obce agendury” kwestionują głębokie rady p. Filka; przemysł zamiera wskutek ciężarów socjalnych, a rolnictwo zamiera wskutek wysokich opłat; „władzcy” i „fornali” monarchja? gdyby można było, — o zamach... w każdym razie nie sięgającie dłońmi świętokradzka po „święte świętych” prywatnej inicjatywy;

3) grupa lwowskiego „Słowa Polskiego”; liberalizm kapitalistyczny zbankrutował; dziecko to rozumie; tylko „ustrój korporacyjny”; Mussolini zbawi świat; parlamenty — to gniazdo rozkładu; Żydów — do Palestyny;

4) Z. Z. p. Moraczewskiego; a jednak... a może... a przecie... Sami panowie pojmuje... Rząd, naturalnie, pełen dobrej woli; tych karteli trochę za dużo; bądź co bądź świat Pracy; rozumiemy konieczność ofiar; możemy inni także; ci baroni węglowi trochę tego; ach, niel my brzo Boze!;

5) grupa p. Jaworowskiego; baronów węglowych do szybów fabrykantów na latarnie! „ryzaty, rubyty, wiszaty!”; jak wyrzucimy wszystkich innych, — to Piłsudski będzie z nami; trzymaj się morowo, Tasiemka!

6) „narodowi socjaliści”; trzeba u państwowość wszystko — ziemię i fabryki, koszule i kalesony, maszyny i tramwaje łódzkie; Niemcy i Sowiety oraz państwa sukcesyjne po monarchji Habsburgów muszą nam zapłacić solidne odszkodowanie za sto kilkadziesiąt lat niewoli; wszystko państwowym i wszystkim będziemy płacić po 1.000 zł. miesięcznie z owych kwot za odszkodowanie;

7) grupa p. Bojko, grupa p. Michałkiewicza i t. d., i t. d.; „można tak, a można nie, zresztą, jak p. Stawek chce...”

Ślacy na kresy wschodnie!

Pod tytułem „W obliczu przeludnienia Śląska”, pisze „Kurier Śląski”:

„Należy już obecnie szukać dalszych możliwości ulokowania rdzennie śląskiej ludności, mimo, że zrosła się ona już nadto z pracą przemysłową, również na roli. Podzielić w zupełności zdanie posła Chmielewskiego, który poleca tworzenie zwartych osiedli na kresach wschodnich jako najskrajniejszego, lecz równocześnie przestrzeżenia, że akcja taka nie może stać się szukaniem przysłuchu w zupełnie obcych warunkach, jakimiś tulaniami się po „piśliskich błotach”.

Przypominamy, że o takiej emigracji radzono już w roku 1926 w Komisji Pracy i Opieki Społecznej Sejmu Śląskiego.

Już wówczas w Komisji zdawano sobie sprawę, że Śląsk stoi przed przeludnieniem i należy myśleć o celowym odplywieniu ludności. Aktualne jednak wówczas skargi osadników wojskowych, których po przydzieleniu im ziemi pozostawiono na lasce losu, przewrót majowy oraz poprawienie się wówczas na Śląsku koniunktury przemysłowej spowodowały, że sprawy tej dalej nie kontynuowano.

Stracono wiele czasu, ludząc się, że zdobywszy dzięki strajkowi angielskiemu pewne rynki zagraniczne, przewyciężymy także groźbę przeludnienia.

Czas więc największy, aby do rozwiązania tej kwestji zabrać się natychmiast, nie czekając, aż będzie już za późno.”

Kapitał międzynarodowy a Polska.

Nawiązując do afery Kreugera, zamieszcza prof. W. Tarnawski w „Kurjerze Lwowskim” (nr. 111) ciekawe uwagi o roli wielkiego kapitału w życiu politycznym:

„Burdna tragedia Kreugera zatacza coraz szersze kręgi, wychodząc na jaw szczegóły, kompromitujące najrozmaitsze wybitne osoby. Podobno w papierach samobójcy znalazły się dowody, że wypłacał on pewne sumy byłemu królowi hiszpańskiemu i Hitlerowi.

Czy Hitler brał od niego pieniądze? Możliwe. Cały szereg zjawisk dzisiejszych mażna sobie wytłumaczyć jedynie machinacjami wielkiego kapitału, który nie jest amerykański, francuski, angielski, niemiecki, ale międzynarodowy. Za darmo nie tworzy się olbrzymiej organizacji i nie utrzymuje się czterysty tysięcy bojówkarzy, z których 1/4 rekrutują się z bezrobotnych. Jeżeli nawet akcji tej nie finansowali wprost wielcy kapitaliści w rodzaju Kreugera, to sły na nią drogą okrężną olbrzymie sumy pożyczane Niemcom. Gracowski wstał od stołu jest ciężko. Stąd ci, którzy raz zaangażowali się pieniężnie na terenie Rzeszy, ratowali te kapitały dalszymi pożyczkami, aż doszli do sum prawdziwie zawrotnych i dziś widzą jedyną możliwość ich odzyskania w odbudowie gospodarczej Niemiec, ta zaś ściśle łączy się z ich politycznymi celami. Stąd kapitał międzynarodowy ma dziś ten cel, dobrze nam wiadomo. Na pierwszym planie stoi „zażegnanie krwawej granicy, czyli nowy rozbiór Polski.”

Radziwiłł i inni.

Wpływ rasy litewskiej na charakter narodowy polski porównać można z wpływem, jaki tatarzy wywarli na słowiański Rusi. Spaczyli ją, naród winny zamienili w plemię niewolnicze, co w końcu stało się przyczyną upadku narodu.

Na szczęście wpływ Litwy na Polskę nie był tak silny, ale w przejawach swych był on równie zębny. Ten wpływ, mimo dzielące nas granice, nie ustał jeszcze, otrząsnąć się z niego, przywrócić w pierwotnej czystości charakter narodowy polski — oto nasze zadanie. Nie pożądamy, odnowienia ślubów, które nic, prócz zła nam nie przyniosły, dziękujemy raczej Litwie, że nas z tych ślubów moralnie i materialnie zwolniła.

Wpływ rasy litewskiej na charakter narodowy polski porównać można z wpływem, jaki tatarzy wywarli na słowiański Rusi. Spaczyli ją, naród winny zamienili w plemię niewolnicze, co w końcu stało się przyczyną upadku narodu.

Na szczęście wpływ Litwy na Polskę nie był tak silny, ale w przejawach swych był on równie zębny. Ten wpływ, mimo dzielące nas granice, nie ustał jeszcze, otrząsnąć się z niego, przywrócić w pierwotnej czystości charakter narodowy polski — oto nasze zadanie. Nie pożądamy, odnowienia ślubów, które nic, prócz zła nam nie przyniosły, dziękujemy raczej Litwie, że nas z tych ślubów moralnie i materialnie zwolniła.

Stan naszego rolnictwa.

Od jednego z naszych rolników otrzymujemy następujące, słuszne uwagi. Red.

Jakis dowcipnis powiedział: „Kryzys już się skończył!” A gdy przyjemnie zaskoczeni słuchacze zwrócili nań uwagę dodał: „Zaczęła się zaś niedza”. Niestety, ów dowcipnis miał wiele racji! Wszelki kryzys już w fazę nędzy, która w najbliższej przyszłości znacznie się pogłębi. Jeszcze w roku zeszłym u ludności były jako takie zasoby pieniężne, a produkty rolne były tanie. Wszystko to stwarzało możliwość istnienia. Dziś zapasy pieniężne u większości znikły, ziemniaki zaś muszą podrożeć. Dla czego? — A poprostu dlatego, że rolnictwo u nas, miast postępować w swym rozwoju, cofa się w szalonym tempie wstecz, produkcja zaś plodów rolnych katastrofalnie spada. Jest to sprawa pierwszorzędnego państwowego znaczenia, która powinna być poważnie zaniepokoić nasze sfery rządzące.

Nie będę tu mówił o gospodarstwach drobnych. Produkcja tych warsztatów rolnych jest nikła i w najlepszym razie daje tylko kawał czarnego chleba gospodarzowi i jego rodzinie. Zwracam uwagę na gospodarstwa średnie i większe, które nadmiarem swej wytwórczości zaopatrywały miasta, a nawet eksportowały z roku na rok coraz większe ilości ziemniaków zagranicę, wydatnie tem podtrzymując nasz bilans handlowy...

Jeśli więc rzucimy okiem na pracę rolnika w ciągu lat kilku-nastu, oddziających nas od chwili ustania na terenie kraju naszego wojny, to musimy przyjść do przekonania, że dokonaliśmy cudu... Nie dalej, jak przed 10 laty wróciłoby do zrujnowanych doszczętnie swych siedzib. Budynki trzech czwartych były zniszczone, pola w wielu miejscach pocięte okopami. Nie było ani żywego ani martwego inwentarza, ani nasion, ani gotówki!...

Te desperackie warunki pracy nie zraziły nas jednak. Wierzyliśmy w świetlaną przyszłość ojczyzny, to też zabraliśmy się z czystym sercem do odbudowy swych zniszczonych warsztatów i po 5 — 6 latach dogoniłmy produkcję przedwojenną.

Powstały nowe budynki, zjawili się inwentarze... W wielu go-

spodarstwach mleczarstwo i hodowla nierogacizny zajęły poważne stanowiska, w innych zaś rozpoczęły się na większą skalę kapitalne roboty melioracyjne. I dziś nikt nam rolnikom na Kresach nie może zarzucić, żeśmy czas zmarnowali. Przeciwnie, twierdząc stanowczo, że to, co można było zrobić przy nikłych środkach, którymi rozporządzaliśmy, zostało dokonane.

Gospodarstwa nasze były na drodze do dalszego szybkiego rozwoju, gdy spadł na nas cios okrutny, bo niezasłużony. Dowiedzieliśmy się, że to, cośmy osiągnęli z takim mozolem, jest zbędne, i że wiele produktów, wytwarzanych przez nas, nie ma najmniejszego popytu. Runęły więc nadzieję wybrnięcia z ciężkiej b. sytuacji finansowej, zawiody wszelkie, skąd inąd zupełnie zdrowe, kalkulacje gospodarzów, a przed większością stanęła perspektywa niechybnej ruiny. W takiej sytuacji tylko wyjątkowe charaktery nie straciły równowagi ducha, ogół zaś ogarnęła panika, pod której wpływem zrzucono się do ogólnej lub częściowej likwidacji tego, do czego się z takim trudem doszło. Codziennie daje się słyszeć, że ten czy ów ziemianin likwiduje chlewnię, na której założenie wydał pokazy kapitał, inny sprzedaje swą oborę. We wszystkich prawie, nawet dobrze prowadzonych oborach wstrzymano dawanie kromek karmów skoncentrowanych, wiele gospodarstw redukuje administrację i fornali, a więc i przetrzeźnił gruntów uprawianych, a o nawozach sztucznych mówią tylko agronomowie sejmikowi, ale i ci robią więcej „ex officio”, bo chyba nie wierzą w możliwość ich nabywania przez rolników.

Nie trzeba być wielkim ekonomistą, by przewidzieć, czemu to się skończy. Gospodarstwa rolne już w najbliższej przyszłości nie tylko nie dadzą niczego dla eksportu zagranicznego, ale nie dostarczą swoim warształom potrzebnych im zboża, mięsa, tłuszczów i mleka. Produkty te trzeba będzie sprowadzać z zagranicy, a na to nie będziemy mieli potrzebnej gotówki... Tu się dopiero zacznie owa niedza, o której wspominałem na wstępie. Dałby Bóg, bym był złym prorokiem!

K. B.

Proces o wielkie nadużycia celne.

(Drugi dzień rozprawy).

Na wczorajszym posiedzeniu sądu okręgowego w sprawie o nadużycia celne dokonano odczytanie aktu oskarżenia.

Wobec orzeczenia lekarza sądowego, że świadek inspektor celny p. Włodzimierz Mańkowski jest obłożnie chory i do sądu przybyć nie może, sąd zarządził odczytanie jego zeznań, składanych wielokrotnie w czasie śledztwa.

W dalszym ciągu obrad, sąd przystępuje do badania świadków.

W pierwszym rzędzie stają kolejno świadkowie policjanci, którzy zdemaskowali pierwszy przemyt, a więc: posterunkowy Dostałni oraz komendant post. kolejowego Wilno, Stempel.

Według ich zeznań, na skutek otrzymanych poufnych informacji specjalną uwagę zwrócono na ładunki bagażowe, przybyłe z zagranicy, a wśród których były 3 paki.

W pewnym momencie po odbiór tych skrzyń zgłosił się odpowiedzialny tragarz. Kiedy wspomniane paki zostały wydane, tragarz został zatrzymany, a wówczas okazało się, iż są one oczone o czym świadczą plomby celne. Po otwarciu skrzyń znaleziono w nich jedwab w ogólnej ilości 68 sztuk, stanowiący towar wysoce cenny.

W związku z tem, zbadano odnośne dokumenty, znajdujące

Niebezpieczeństwo powodzi na Polesiu minęło.

Tysiące rolników poszkodowanych, milionowe straty.

Ze Stelina donoszą, iż stan wody na rzekach w tym powiecie w ostatnich dniach znacznie opadł i dalsze niebezpieczeństwo powodzi nie zagraża. Tegoroczna powódź, spowodowała kolosalne straty materialne. Z miejscowości nawiędzonych powodzią najbardziej ucierpiał powiat stoliński oraz m. Dawigródek. Niepowstrzymany żywioł zatopił 138 gospodarstw rolnych, zniszczył kilkanaście dróg, zerwał 11 mostów większych i około 15 mniejszych. Pola na przestrzeni kilkunastu ha, zostały porozmywane. Setki sztuk żywego inwentarza utonęło. Niemal wszystkie domy są mniej lub więcej uszkodzone. Ludność kożuje na polach, gdyż z mieszkań trzeba usunąć znaczną ilość piasku i mulu. Wobec zatonięcia zwierząt domowych oraz zniszczenia mnóstwa artykułów spożywczych, ludność przeżywa najstraszniejszą nędzę. Setki rodzin znajdują się bez kawałka chleba i gorącej strawy. Wprawdzie władze

administracyjne i wojskowe przystąpiły do energicznej akcji dożywania, lecz nie wszystkich akcja ta dotychczas objęła.

W Dawigródce dzisiaj ulic i kilkadziesiąt domów zostało zniszczonych. Kilkadziesiąt sklepów spożywczych, piekarni i jatek mięsnych było zatopionych wraz z towarami. Po opadnięciu wody towar stał się kompletnie bezużyteczny. Dotkliwie straty poniosło również miasto, które jest bardzo ubogie. Przed miesiącem komornik sądowy opisał nawet ruchomości miejskie za długi.

Tartaki i garbarnie poniosły nader dotkliwe straty, gdyż zromadzone drzewo i skóry silny prąd rzeki zniósł. W mieście panuje nędza nieopisana. Władze samorządowe zwróciły się do rządu o pomoc materialną, która ma nadejść niebawem.

Ogólne straty, jakie poniosło m. Dawigródek i cały powiat stoliński przekraczają 2 miliony złotych.

Walne zgromadzenie N. O. K.

Wczoraj o godz. 6-ej wiecz. odbyło się w sali przy ul. Orzeszkowej 11 walne doroczne zgromadzenie Narodowej Organizacji Kobiet przy udziale około 200 uczestniczek. Przewodniczyła zgromadzeniu prezeska p. J. Burhardtowa.

Sprawozdanie z działalności organizacji, podzielonej na 3 sekcje (samorządową, oświatową i społeczną), w roku sprawozdawczym wygłosiła p. Ciozdżina, obszernie obrazując poszczególne działy pracy i ilustrując je liczbami.

O zorganizowaniu herbariarni dla intelligenzji z wydatną pomocą p. H. Dowgiatłowej, o korzystaniu z tej herbariarni przez wiele osób, o nastroju w tej przytecznej instytucji pięknie mówiła p. dyr. Białasowa.

W związku ze sprawozdaniem zabrała głos p. Iwaszkiewiczowa, podkreślając znaczenie biura informacyjnego, kursów gospodarczych, ogródków działkowych i polecając m. inn. szczególnej opiece zebranych ochronkę, zorganizowaną wspólnie z T-wem św. Wincentego a Paulo na Nowych Zabudowaniach.

Dokładne sprawozdanie kasowe przedstawiła p. Domańska. Zgromadzenie przyjęło do wiadomości i zatwierdziło sprawozdania zarządu i komisji rewizyjnej, która zgłosiła wniosek o udzielenie absolutorium.

P. J. Burhardtowa zdała sprawę z przebiegu obrad i z uchwał Rady Naczelnej i zjazdu delegatek N. O. K., które odbyły się przed tygodniem w Warszawie.

Obecny na zgromadzeniu poseł warszawski do Sejmu, mec. Jan Nowodworski, w krótkim, nastrojującym przemówieniu odmalował stan moralny i polityczny państwa, assumpt biorąc z inwokacji do ustawy konstytucyjnej, a zwłaszcza z tego jej ustępu, który był Rzeczypospolitej na prawie i wolności chce budować. Mowę mec. Nowodworskiego gorącym przyjęto oklaskami.

Z kolei zabrał głos prof. St. Cywiński, referując zebranyemu ustawę szkolną. Zdaniem prelegenta, ustawa mogłaby mieć pewne cechy dodatnie, lecz przekazanie ogromnej ilości zagadnień (51 punktów) dowolnemu uznaniu ministra nie pozwala mieć pewności co do tego, jak ona będzie wyglądała w praktyce. Ale już teraz można stwierdzić wiele cech ujemnych: obniżenie poziomu wykształcenia, upośledzenie wsi i postawienie pod znakiem zapytania losu nauczycielstwa szkół średnich.

Po referacji prelegent udzielił odpowiedzi i wyjaśnień na pytania zgromadzonych.

Przed przystąpieniem do wyborów prezeska, p. Burhardtowa ustąpiła przewodnictwo p. Świętozreckiej.

Na miejsce trzech wylosowanych członkiń zarządu, oraz na miejsce p. Piotrowskiej, która złożyła mandat, wybrano ponownie pp. Burhardtową i Annę Bułhakową, pozostawiając obsadzenie dwu pozostałych miejsc do dyspozycji zarządu.

Ponowny wybór p. Janiny Burhardtowej powitano hucznie oklaskami.

Do komisji rewizyjnej weszły pp.: Chelchowska, Cedrońska i Godlewska.

Zycie gospodarcze.

Ułgi w podatku przemysłowym.

WARSZAWA. (Pat.) — Dzisiaj w „Dzienniku Ustaw” Nr. 34 ukazał się pod pozycją 356 rozporządzenie ministra skarbu z dnia 9 kwietnia 1932 r. o ulgach spłat zaległości w państwowym podatku przemysłowym.

§ 1 tego rozporządzenia postanawia, że 1) platnikom którzy w okresie od dnia 31.VIII. 1932 r. uskuteczniają dobrowolnie wpłaty na poczet zaległości w państwowym podatku przemysłowym, powstałych od dnia 1 kwietnia 1931 r., — przynajmniej się bonifikaty w sumach tych zaległości, a mianowicie: przy spłatach, dokonanych do 31 maja 1932 r. — 50 proc. spłaconych sum, do dnia 31 lipca 1932 r. — 35 proc. spłaconych sum i do dnia 31 sierpnia 1932 r. — 25 proc. — 2) Od uskuteczonych spłat oraz zbonifikowanych sum zaległości nie będą pobrane kary za zwłokę, względnie odsetki za odroczenie za cały czas od chwili powstania zaległości, na poczet których uskuteczono wpłaty.

3) Ułgi, przewidziane w ustępach pierwszym i drugim przynane będą tylko tym platnikom, którzy w chwili dokonania wpłat już uiszcili wszystkie przypadające od nich zaległości w podatku przemysłowym, powstałe po 31 marca 1931 roku.

§ 3 mówi, że powstałe od dnia 1 kwietnia 1932 r. koszty egzekucyjne obniża się do wysokości 3 proc., o ile od zaległości, co do których powyższe koszty zostały nalizczone, nie będą wdrożone ponownie kary egzekucyjne.

Z KRAJU. S P O R T.

Sześciu zakonników wybudowało w ciągu 25 lat opactwo.

Zbrojny napad rabunkowy na zaścianek Cudzieniszki w pow. oszmiańskim.

Podczas strzelaniny zabity został napadnięty gospodarz i bandyta.

Z Oszmian donoszą, iż w nocy z 20 na 21 b. m. na zaścianek Cudzieniszki w pow. oszmiańskim dokonano napadu rabunkowego. O godz. 23.30 do domu braci Jana i Macieja Krawców wdarło się kilku uzbrojonych bandytów, którzy pod groźbą kul rewolwerowych usiłowali wymusić wydanie gotówki. Krawców zaskoczeni napadem błyskawicznie rozbili lampę i porwali za strzelby. Bandyci znalazłszy się w ciemnościach otworzyli ogień rewolwerowy. Między bandytami a napadniętymi wywiązała się bezładna strzelanina. Kule gwizdały raz po raz koło uszu strzelających. W pewnej chwili Jan Krawciewicz otrzymał w szyję śmiertelny postrzał, a po chwili drugi w okolicę serca. Zdążył w ciemnościach zawołać tylko „Macieju umieram” i skończył.

Odgłosem strzałów pobudzeni zostali sąsiedzi, którzy pośpieszyli z pomocą. W momencie, kiedy bandyci usiłowali zbiec Maciej Krawciewicz celnym strzałem w głowę położył trupem jednego z bandytów który padł na progu domu. Gdy przybyli z pomocą sąsiedzi bandytów już nie było. Zbiegli oni do okolicznego lasu. B-zeczny napad rabunkowy oraz mordęstwo ogólnie szanowanego i lubianego Jana Krawciewicza rozniósł się szybko po okolicy zaalarmowane zostały władze bezpieczeństwa publicznego w Oszmianie i w Wilnie. Z Wilna na wieść o zbrojnym napadzie rabunkowym wyjechał na miejsce zbrodni zastępca naczelnika Urzędu Śledczego komisarz Jastrzębski z kilku wywiadowcami i psem policyjnym.

Przeprowadzone pierwiastkowe dochodzenie oraz oględziny zabitego bandyty zdało przedewszystkiem stwierdzić, iż zabitym bandytą jest Feliks Gerzanowicz mieszkaniec wsi Morgiele gm. szumskiej. Napastników było czterech.

Uderemiony podstęp wyrotowców sowieckich.

Na odcinku granicznym Radoszkowice w grupie zbiegłych 11 włościan rozpoznano trzech agitatorów komunistycznych, którzy przedostali się na teren polski w celach agitacyjnych w związku z zbliżającym się obchodem 1 maja.

Z Rosji sowieckiej.

Jeszcze jeden samozwaniec ukazał się w Mińszczyźnie. Z pogranicza donoszą, iż w Rosji sowieckiej wśród ludności prowadzi agitację przeciwpaństwową pewien osobnik który podaje się za szczęśliwie ocalałego carewicza i przy pomocy jakichś osobników kolportuje odesywy, nawołujące do obalenia sowieckiego ustroju na Białorusi i ogłoszenia jej niepodległości. Ulotki przeciw-

komunistyczne rozrzucone są również w miejscowościach pogranicznych. Dnia 19 b. m. w m. granicznym Zaslaviu nieuchwytni sprawcy zasympali temi odesdami całe ulice. G. P. U. wyznaczyło nawet nagrodę pieniężną dla tego, kto przyczyni się do ujęcia samozwanców. Ulotki przeciwkomunistyczne rozrzucone są również w miejscowościach pogranicznych. Dnia 19 b. m. w m. granicznym Zaslaviu nieuchwytni sprawcy zasympali temi odesdami całe ulice. G. P. U. wyznaczyło nawet nagrodę pieniężną dla tego, kto przyczyni się do ujęcia samozwanców. Ulotki przeciw-

„Warszawianka” w Wilnie.

Przyjeżdża do nas ligowa drużyna piłki nożnej „Warszawianka” która w sobotę rozegra mecz z „Makabi”, a w niedzielę z mistrzem Wilna — 1 p. p. leg. „Warszawianka” w świecie sportowym ma wyrobioną już markę i cieszy się dużą sympatią. W danym wypadku „Warszawianka” zdobywa zwolenników nie przez wyniki, ale przez swój stosunek do sportu, bo „Warszawianka” nie jest mistrzynią. Są drużyny, które grają często daleko lepiej od niej, ale sportowców „Warszawianki” publiczność lubi, lubi nawet ich przegrane, cieszy się wygraną i oklaskuje każde ukazanie się zawodników.

Przyjazd „Warszawianki” budzi duże zainteresowanie i wynik w danym wypadku jest pod znakiem zapytania. Nie możemy zgóry przesądzać rezultatu. Niechęć być zbyt wielkim optymistą, ale jeżeli „Warszawianka” przyjedzie nie w pełnym składzie, to kto wie czy wywiezie ona z Wilna duży zapas bramek. Mecz zapowiadają się wyjątkowo ciekawie i przypuszczają należy, że będziemy mieli prawie równego sobie przeciwnika.

Makabi — 1 p. p. leg. 2 : 2.

W dalszym ciągu nie mamy realnego wyniku, który powiedziałby nam, która z tych drużyn jest lepsza.

Mecz obfitował w wiele ciekawych momentów i stał na stosunkowo wysokim poziomie.

Wojskowi wystąpili z szeregiem młodych graczy, których próbowało Makabi zaś wybiegła na boisko w dziesiątkę. Po chwili jednak wchodzi Nadel i zasilą zespół „czarnych”, który ma więcej gry, ale mniej szczęścia. Antokolek dwa razy nie może o kilka kroków trafić do bramki, a raz nawet o trzy kroki strzela w same ręce Zienkiewiczowi, który grał doskonale.

W dobrej również formie znajduje się Chowaniec, który obronił niejedną niebezpieczną piłkę. Puzyra grał pierwszy swój mecz i również wyróżniał się opanowaniem techniki. Pomoc i obrona 1 p. p. leg. jest daleko lepszą częścią drużyny wojskowych od ataku, w którym jakoś się nie klei. Publiczność chce nareszcie ujrzeć Zbroję, który wciąż siedzi tylko na trybunie i oczekuje zwolnienia z Cracovii.

Pierwsza bramka pada do siatki Makabi przez strzał Polubińskiego. Rudstein nie mógł obronić trudnego strzału.

Zienkiewicz broni cały szereg trudnych piłek i wyjaśnia sytuację.

Po kornierze pod bramką Makabi Naczulski ładuje drugi raz piłkę.

Do przerwy ustala się wynik 2 : 0.

Po zmianie stron wyraźną przewagę mają gracze Makabi, którzy

opanują boisko. Wojskowi przestają jakoś grać. Mimo, że w Makabi nie gra teraz Birnbach, to jednak „czarni” wciąż atakują bramkę przeciwnika. Karny przynosi Makabi pierwszą bramkę, a parę minut przed końcem pada czwarta bramka dnia. Ustala się wynik nierozstrzygnięty 2 : 2. Sędzia Rostanowski odgwizduje zawody. W drużynie Makabi wyróżnił się Birnbach, Zaidel i Rywkind. U wojskowych zaś Zienkiewicz i Chowaniec.

Drukarz gra z Laudą. W niedzielę ma odbyć się na boisku 6 p. p. leg. o godz. 11 mecz między Drukarzem a Laudą. „Wektor” organizuje bieg na przelaj. Koło sportowe „Wektor” przy Państwowej Szkole Technicznej organizuje w niedzielę wielki bieg na przelaj. Do biegu zgłosiło się około 40 zawodników (!). Zwycięzcom ofiarowano cały szereg nagród, a między innymi p. dyr. Świdziński przeznaczył od siebie nagrodę za pierwsze miejsce, a pp. prof. Tarłowski, Pawłow i Cywiński ofiarowali nagrody dla zespołów.

Start biegu odbędzie się przy Szkole Technicznej o godz. 11.

Sidorowicz (Ognisko) jedzie do Grodna. Jutro wyjeżdża z Wilna W. Sidorowicz, który startować ma w Grodnie w biegu na przelaj.

Bieg grodzki jest historyczną już imprezą, gdyż odbywa się on rok rocznie. Pierwszym zwycięzcą był s. p. Frejer.

Sidorowicz w biegu tym przed kilku laty rozpoczął karierę swoją. W roku ubiegłym zwyciężył Strzałkowski z Białegostoku. „Wacek” nasz, jadąc autem, spóźnił się na start i musiał okłaskiwać na mecie Strzałkowskiego, który zabrał mu z pod nosa puhar przechodni.

Będzie to pierwszy start Sidorowicza w barwach Ogniska.

Otwarcie sezonu tenisowego. Na kortach A. Z. S. gra się już od kilkunastu dni. W Parku Sportowym zacznie się również już niedługo odbijać piłki.

Zaś sekcja tenisowa Ogniska otwiera swój sezon w niedzielę na własnym kortce przy ulicy Kolejowej. Ja. Nie.

Bieg Narodowy w Warszawie. Rok rocznie na polu Mokotowskim w Warszawie odbywa się wielki bieg na przelaj. Do biegu tego zgłaszało się zawsze setki lekkoatletów. W tym roku organizatorzy biegu przypuszczają, że ilość startujących dojdzie tysiąca i że będzie to pierwszy w swoim rodzaju masowy start sportowców, którzy walczyć będą na trasie 8 km.

Zwycięzcy zapewne Kusociński

(Kap) Niezwykłego dzieła dokonało sześciu zakonników angielskich, budując w ciągu 25 lat na ruinach dawnego Opactwa Benedyktynów w hrabstwie Devonshire nowy wspaniały klasztor, wyposażony w najnowsze urządzenia. Praca ta tembardziej jest iście „benedyktyńska” i godną podziwu, że wspomniani zakonnicy, przystępując do pracy przed 25 laty, nie posiadali dostatecznych technicznych wiadomości potrzebnych do przeprowadzenia

jedynego nasz „murowany” kandydat na Olimpiadę. O drugie miejsce stoczy się ostra walka między weteranami lekkoatletyki Polskiej — Sawarynem i Jaworskim, a całą armią młodzieży na czele ze Starostą, Miłkaszem, Milczem, Puchalskim i t. d.

150 pierwszych otrzymała żetony, a 250 dyplomy. Ponadto przewidziane są inne nagrody zespołowe i indywidualne.

Z Wilna niestety, jak dotychczas, nikt się nie wybiera. Może wysłać kogoś „Strzelec”, albo P. W.

Dla Sidorowicza dystans jest zbyt długi i on nie pojedzie do Warszawy.

Bokserzy polscy zaproszeni do Estonii. Po swej bytności w Polsce bokserzy Estonii rozjeżdżali się w sytuacji i nawiązali stosunki sportowe z Polską.

Ostatnio właśnie dowiadujemy się, że Estończycy zaprosili do siebie „I. K. P.” Łódź z drużyną P. K. S. z Górnego Śląska.

Czyżby fuja? W Warszawie krąży od szeregu dni wieści, że A. Z. S. ma się połączyć z Polonią.

Nowy ten klub otrzymałby nazwę „A. Z. S. — Polonia”.

Fuzja tych klubów ma nastąpić ze względów finansowych.

Wiadomość tę podajemy jedynie tylko z obowiązku dziennikarskich wstrzymując się narazie od komentarzy.

„Pułaski” powiezie sportowców do Ameryki. Drugiego lipca z portu Gdynskiego odjadą sportowcy Polski, którzy w Ameryce wezmą udział w Igrzyskach Olimpijskich.

Ekspedycja Polska liczyć będzie około 25 ludzi. Pojadą tylko ci, którzy będą mogli wygrać, względnie zająć honorowe miejsce. Polonia — Amerykańska po niefortunnych występach naszych hokeistów zwróciło się z prośbą o przyślanie tylko dobrych zawodników, gdyż tandeta na stadionach amerykańskich wzbudza tylko śmiech.

Obecnie więc trwa gorączkowa praca. Kandydaci trenują się, by 2 lipca wsiąść na okręt, mając wiarę we własne siły, że zrobi się wszystko, co będzie można.

Trzeba pamiętać o tem, że wysłać możemy tylko tych, do których mamy zaufanie.

Ze świata.

PORADZILI SOBIE. Podstęp zakochanej pary.

Historia, którą obszernie omawia pisma włoskie, jest niezwykle romantyczna i mogłaby stać się tematem sensacyjnego scenariusza filmowego.

Bohaterami tej historii są 30-letni oficer włoski, Kamil Bernelli i 18-letnia hrabianka Luiza Matogazza, należąca do starożytniej arystokratycznej rodziny medjołańskiej.

Między młodymi nawiązały się nicy gorącego i niezwykłego uczucia. Ale gdy oficer zaczął starać się oficjalnie o rękę hrabianki, otrzymał stanowczą odmowę rodziców, jako plebejusz, niepodobny do rodziny arystokratycznej. Młodzi byli zrozpaczeni. Oficer jednak nie dał za wygraną i wpadł na pomysł, trochę może brutalny, lecz — jak się okazało — niezawodny. Mianowicie uwiózł hrabiankę za jej zgodą i ukrył ją na wsi w domu swego serdecznego przyjaciela.

Następnie dziewczyna napisała do rodziny list poezjalny, w którym oznajmiła, iż nie mogąc przeżyć zawodu miłosnego popełniła samobójstwo.

Rodzice Luizy i jej dwaj bracia pograżali się w żalobie. Wprawdzie nie znaleziono zwłok dziewczyny, ale mimo to rodzina jej uwiaryła niezupełnie w ten list poezjalny.

Wówczas zawiścił się u rodziców Luizy oficer ów i rzekł: — Czy państwo oddalilibyście mi rękę Luizy, gdybym ją zdołał przywrócić do życia?

Rodzice Luizy przypuszczali z razu, że oficer dostał pomieszczenia zmysłów. Ale gdy powtórzył prośbę, odpowiedział mu matka Luizy: — Ach, panie, cożbym dała, żeby córka moja mogła żyć! Ale to niemożliwe. Jakże żałuję, że załałam gwałt jej sercu.

Oficer zażądał pisemnego stwierdzenia, że gdyby Luiza żyła, otrzymałaby po zwolnieniu na zostanie jego żona. A gdy je otrzymał, wyjaśnił wszystko.

GIEŁDA. WARSZAWA (Pat.) 21. IV. 1932 r.

Wahaty i dewizy. Dolar 8,89 1/2. Gdańsk 174,75. Holand 361,10. Londyn 33,65. Nowy York 90,1. Nowy York kabel 8,905. Paryż 23,11. Praga 26,36. Szwajcjarja 173,25.

Papieru procentowe. 3% pożyczka budowlana 30,25. 4% pożyczka inwestycyjna 90,50. 6% dolara 56-57. 4% dolara 49-49,25. 7% Stabilizacyjny 53-56,25-53,50. 4 1/2% L. Z. ziemskie 39,50-39,25.

Akcja. Polski Bank 79,75-80.

WILENSKI KINEMATOGRAF. Od czwartku 21 b. m. seansów o godzinie 4, 6, 8 i 10 w. Ceny miejsc: balkon 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od godziny 3,30 do 10 w.

WILENSKI KINEMATOGRAF. Dziś Genjalny mistrz ekranu tworzy film „Trójka” Włod. Strzyżewskiego. Film demonstr. się jednocześnie w Paryżu, Warszawie i innych stolic świata. ROSYJSKI SENTYMENTALNY ROMANS ze śpiewem reż. rosyjsk. Ejzenstejna. Na 1-szy seans ceny zniżone. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD”. Dziś premieral Ośniewające arcydzieło śpiewno-dźwiękowe „CZAR MEKSYKANKI” w wykonaniu Bertie Wheatern i Roberta Woolsey’a oraz taneczek Dorothy Lee i June Clyde. Przebogata wystawa Kolorowe zdjęcia Piękne przeboje muzyczne Wspaniałe tańce. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o godzinie 2-ej, 4, 6, 8 i 10,15.

DZWIĘKOWY KINO CASINO. Dziś Mamy zaszczyt zaprezentować Sz. Publiczności arcydzieło filmowe—przełkną operetkę produkcji francusko-niemieckiej p. t. „RONNY” Muzyka EMERICH KALMANA z udziałem KATE DE NAGY. Nad program: Arcyciekawe urozmaicenia dźwiękowe. Ceny normalne. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10, w dniu świątecznym o godzinie 2-ej.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „LUX”. Dziś Wielki sukces kinematografii czechosłowackiej! 100 proc. dźwiękowe arcydzieło mówione po czesku porzuca ona przez męża, żona—matka. W roli głównej genjalny 8-mio letni młodec Jas Fehner i słynny czeski solista-skrzypek Jarosław Kocjan który w obrazie tym daje wspan. koncert. Film w wersji czeskiej dla wszystkich zrozumiały. Początek seansów o godz. 4-ej, w dniu świąt. o godzinie 1-ej. Ceny od 40 gr.

DZWIĘK. KINO-TEATR „PAN”. Dziś Słynna gwiazda filmowa Brygida Helm w jej najnowszej i najlepszej „GLORJA” Dźwiękowy film najnowszej produkcji francuskiej 1932 r. Film dla wszystkich. Uwaga! Prosimy zwrócić uwagę na nasz Pierwszorzędny repertuar filmowy oraz na nasz Aparat Dźwiękowy „Klangfilm”, które przewyższają wszelką inną aparaturę swym naturalnym i lagodnym dźwiękiem. Nad program: Aktualne dodatki dźwiękowe oraz dodatek Patá. Ceny miejsc od 40 gr.

WILENSKI KINEMATOGRAF. Nad program: „Jedna noc w państwie Qui - Pro - Quo”. Koncertowa orkiestra pod batutą: M. Salmickiego. Początek koncertu 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od godziny 3,30 do 10 w.

WILENSKI KINEMATOGRAF. Dziś premieral Ośniewające arcydzieło śpiewno-dźwiękowe „CZAR MEKSYKANKI” w wykonaniu Bertie Wheatern i Roberta Woolsey’a oraz taneczek Dorothy Lee i June Clyde. Przebogata wystawa Kolorowe zdjęcia Piękne przeboje muzyczne Wspaniałe tańce. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o godzinie 2-ej, 4, 6, 8 i 10,15.

WILENSKI KINEMATOGRAF. Dziś Mamy zaszczyt zaprezentować Sz. Publiczności arcydzieło filmowe—przełkną operetkę produkcji francusko-niemieckiej p. t. „RONNY” Muzyka EMERICH KALMANA z udziałem KATE DE NAGY. Nad program: Arcyciekawe urozmaicenia dźwiękowe. Ceny normalne. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10, w dniu świątecznym o godzinie 2-ej.

WILENSKI KINEMATOGRAF. Dziś Wielki sukces kinematografii czechosłowackiej! 100 proc. dźwiękowe arcydzieło mówione po czesku porzuca ona przez męża, żona—matka. W roli głównej genjalny 8-mio letni młodec Jas Fehner i słynny czeski solista-skrzypek Jarosław Kocjan który w obrazie tym daje wspan. koncert. Film w wersji czeskiej dla wszystkich zrozumiały. Początek seansów o godz. 4-ej, w dniu świąt. o godzinie 1-ej. Ceny od 40 gr.

WILENSKI KINEMATOGRAF. Dziś Słynna gwiazda filmowa Brygida Helm w jej najnowszej i najlepszej „GLORJA” Dźwiękowy film najnowszej produkcji francuskiej 1932 r. Film dla wszystkich. Uwaga! Prosimy zwrócić uwagę na nasz Pierwszorzędny repertuar filmowy oraz na nasz Aparat Dźwiękowy „Klangfilm”, które przewyższają wszelką inną aparaturę swym naturalnym i lagodnym dźwiękiem. Nad program: Aktualne dodatki dźwiękowe oraz dodatek Patá. Ceny miejsc od 40 gr.

WILENSKI KINEMATOGRAF. Nad program: „Jedna noc w państwie Qui - Pro - Quo”. Koncertowa orkiestra pod batutą: M. Salmickiego. Początek koncertu 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od godziny 3,30 do 10 w.

WILENSKI KINEMATOGRAF. Dziś Genjalny mistrz ekranu tworzy film „Trójka” Włod. Strzyżewskiego. Film demonstr. się jednocześnie w Paryżu, Warszawie i innych stolic świata. ROSYJSKI SENTYMENTALNY ROMANS ze śpiewem reż. rosyjsk. Ejzenstejna. Na 1-szy seans ceny zniżone. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD”. Dziś premieral Ośniewające arcydzieło śpiewno-dźwiękowe „CZAR MEKSYKANKI” w wykonaniu Bertie Wheatern i Roberta Woolsey’a oraz taneczek Dorothy Lee i June Clyde. Przebogata wystawa Kolorowe zdjęcia Piękne przeboje muzyczne Wspaniałe tańce. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o godzinie 2-ej, 4, 6, 8 i 10,15.

DZWIĘKOWY KINO CASINO. Dziś Mamy zaszczyt zaprezentować Sz. Publiczności arcydzieło filmowe—przełkną operetkę produkcji francusko-niemieckiej p. t. „RONNY” Muzyka EMERICH KALMANA z udziałem KATE DE NAGY. Nad program: Arcyciekawe urozmaicenia dźwiękowe. Ceny normalne. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10, w dniu świątecznym o godzinie 2-ej.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „LUX”. Dziś Wielki sukces kinematografii czechosłowackiej! 100 proc. dźwiękowe arcydzieło mówione po czesku porzuca ona przez męża, żona—matka. W roli głównej genjalny 8-mio letni młodec Jas Fehner i słynny czeski solista-skrzypek Jarosław Kocjan który w obrazie tym daje wspan. koncert. Film w wersji czeskiej dla wszystkich zrozumiały. Początek seansów o godz. 4-ej, w dniu świąt. o godzinie 1-ej. Ceny od 40 gr.

DZWIĘK. KINO-TEATR „PAN”. Dziś Słynna gwiazda filmowa Brygida Helm w jej najnowszej i najlepszej „GLORJA” Dźwiękowy film najnowszej produkcji francuskiej 1932 r. Film dla wszystkich. Uwaga! Prosimy zwrócić uwagę na nasz Pierwszorzędny repertuar filmowy oraz na nasz Aparat Dźwiękowy „Klangfilm”, które przewyższają wszelką inną aparaturę swym naturalnym i lagodnym dźwiękiem. Nad program: Aktualne dodatki dźwiękowe oraz dodatek Patá. Ceny miejsc od 40 gr.

WILENSKI KINEMATOGRAF. Nad program: „Jedna noc w państwie Qui - Pro - Quo”. Koncertowa orkiestra pod batutą: M. Salmickiego. Początek koncertu 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od godziny 3,30 do 10 w.

WILENSKI KINEMATOGRAF. Dziś Genjalny mistrz ekranu tworzy film „Trójka” Włod. Strzyżewskiego. Film demonstr. się jednocześnie w Paryżu, Warszawie i innych stolic świata. ROSYJSKI SENTYMENTALNY ROMANS ze śpiewem reż. rosyjsk. Ejzenstejna. Na 1-szy seans ceny zniżone. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD”. Dziś premieral Ośniewające arcydzieło śpiewno-dźwiękowe „CZAR MEKSYKANKI” w wykonaniu Bertie Wheatern i Roberta Woolsey’a oraz taneczek Dorothy Lee i June Clyde. Przebogata wystawa Kolorowe zdjęcia Piękne przeboje muzyczne Wspaniałe tańce. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o godzinie 2-ej, 4, 6, 8 i 10,15.

DZWIĘKOWY KINO CASINO. Dziś Mamy zaszczyt zaprezentować Sz. Publiczności arcydzieło filmowe—przełkną operetkę produkcji francusko-niemieckiej p. t. „RONNY” Muzyka EMERICH KALMANA z udziałem KATE DE NAGY. Nad program: Arcyciekawe urozmaicenia dźwiękowe. Ceny normalne. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10, w dniu świątecznym o godzinie 2-ej.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „LUX”. Dziś Wielki sukces kinematografii czechosłowackiej! 100 proc. dźwiękowe arcydzieło mówione po czesku porzuca ona przez męża, żona—matka. W roli głównej genjalny 8-mio letni młodec Jas Fehner i słynny czeski solista-skrzypek Jarosław Kocjan który w obrazie tym daje wspan. koncert. Film w wersji czeskiej dla wszystkich zrozumiały. Początek seansów o godz. 4-ej, w dniu świąt. o godzinie 1-ej. Ceny od 40 gr.

DZWIĘK. KINO-TEATR „PAN”. Dziś Słynna gwiazda filmowa Brygida Helm w jej najnowszej i najlepszej „GLORJA” Dźwiękowy film najnowszej produkcji francuskiej 1932 r. Film dla wszystkich. Uwaga! Prosimy zwrócić uwagę na nasz Pierwszorzędny repertuar filmowy oraz na nasz Aparat Dźwiękowy „Klangfilm”, które przewyższają wszelką inną aparaturę swym naturalnym i lagodnym dźwiękiem. Nad program: Aktualne dodatki dźwiękowe oraz dodatek Patá. Ceny miejsc od 40 gr.

WILENSKI KINEMATOGRAF. Nad program: „Jedna noc w państwie Qui - Pro - Quo”. Koncertowa orkiestra pod batutą: M. Salmickiego. Początek koncertu 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od godziny 3,30 do 10 w.

WILENSKI KINEMATOGRAF. Dziś Genjalny mistrz ekranu tworzy film „Trójka” Włod. Strzyżewskiego. Film demonstr. się jednocześnie w Paryżu, Warszawie i innych stolic świata. ROSYJSKI SENTYMENTALNY ROMANS ze śpiewem reż. rosyjsk. Ejzenstejna. Na 1-szy seans ceny zniżone. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD”. Dziś premieral Ośniewające arcydzieło śpiewno-dźwiękowe „CZAR MEKSYKANKI” w wykonaniu Bertie Wheatern i Roberta Woolsey’a oraz taneczek Dorothy Lee i June Clyde. Przebogata wystawa Kolorowe zdjęcia Piękne przeboje muzyczne Wspaniałe tańce. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o godzinie 2-ej, 4, 6, 8 i 10,15.

DZWIĘKOWY KINO CASINO. Dziś Mamy zaszczyt zaprezentować Sz. Publiczności arcydzieło filmowe—przełkną operetkę produkcji francusko-niemieckiej p. t. „RONNY” Muzyka EMERICH KALMANA z udziałem KATE DE NAGY. Nad program: Arcyciekawe urozmaicenia dźwiękowe. Ceny normalne. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10, w dniu świątecznym o godzinie 2-ej.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „LUX”. Dziś Wielki sukces kinematografii czechosłowackiej! 100 proc. dźwiękowe arcydzieło mówione po czesku porzuca ona przez męża, żona—matka. W roli głównej genjalny 8-mio letni młodec Jas Fehner i słynny czeski solista-skrzypek Jarosław Kocjan który w obrazie tym daje wspan. koncert. Film w wersji czeskiej dla wszystkich zrozumiały. Początek seansów o godz. 4-ej, w dniu świąt. o godzinie 1-ej. Ceny od 40 gr.

DZWIĘK. KINO-TEATR „PAN”. Dziś Słynna gwiazda filmowa Brygida Helm w jej najnowszej i najlepszej „GLORJA” Dźwiękowy film najnowszej produkcji francuskiej 1932 r. Film dla wszystkich. Uwaga! Prosimy zwrócić uwagę na nasz Pierwszorzędny repertuar filmowy oraz na nasz Aparat Dźwiękowy „Klangfilm”, które przewyższają wszelką inną aparaturę swym naturalnym i lagodnym dźwiękiem. Nad program: Aktualne dodatki dźwiękowe oraz dodatek Patá. Ceny miejsc od 40 gr.

WILENSKI KINEMATOGRAF. Nad program: „Jedna noc w państwie Qui - Pro - Quo”. Koncertowa orkiestra pod batutą: M. Salmickiego. Początek koncertu 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od godziny 3,30 do 10 w.

WILENSKI KINEMATOGRAF. Nad program: „Jedna noc w państwie Qui - Pro - Quo”. Koncertowa orkiestra pod batutą: M. Salmickiego. Początek koncertu 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od godziny 3,30 do 10 w.

WILENSKI KINEMATOGRAF. Dziś Genjalny mistrz ekranu tworzy film „Trójka” Włod. Strzyżewskiego. Film demonstr. się jednocześnie w Paryżu, Warszawie i innych stolic świata. ROSYJSKI SENTYMENTALNY ROMANS ze śpiewem reż. rosyjsk. Ejzenstejna. Na 1-szy seans ceny zniżone. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD”. Dziś premieral Ośniewające arcydzieło śpiewno-dźwiękowe „CZAR MEKSYKANKI” w wykonaniu Bertie Wheatern i Roberta Woolsey’a oraz taneczek Dorothy Lee i June Clyde. Przebogata wystawa Kolorowe zdjęcia Piękne przeboje muzyczne Wspaniałe tańce. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o godzinie 2-ej, 4, 6, 8 i 10,15.

DZWIĘKOWY KINO CASINO. Dziś Mamy zaszczyt zaprezentować Sz. Publiczności arcydzieło filmowe—przełkną operetkę produkcji francusko-niemieckiej p. t. „RONNY” Muzyka EMERICH KALMANA z udziałem KATE DE NAGY. Nad program: Arcyciekawe urozmaicenia dźwiękowe. Ceny normalne. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10, w dniu świątecznym o godzinie 2-ej.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „LUX”. Dziś Wielki sukces kinematografii czechosłowackiej! 100 proc. dźwiękowe arcydzieło mówione po czesku porzuca ona przez męża, żona—matka. W roli głównej genjalny 8-mio letni młodec Jas Fehner i słynny czeski solista-skrzypek Jarosław Kocjan który w obrazie tym daje wspan. koncert. Film w wersji czeskiej dla wszystkich zrozumiały. Początek seansów o godz. 4-ej, w dniu świąt. o godzinie 1-ej. Ceny od 40 gr.

DZWIĘK. KINO-TEATR „PAN”. Dziś Słynna gwiazda filmowa Brygida Helm w jej najnowszej i najlepszej „GLORJA” Dźwiękowy film najnowszej produkcji francuskiej 1932 r. Film dla wszystkich. Uwaga! Prosimy zwrócić uwagę na nasz Pierwszorzędny repertuar filmowy oraz na nasz Aparat Dźwiękowy „Klangfilm”, które przewyższają wszelką inną aparaturę swym naturalnym i lagodnym dźwiękiem. Nad program: Aktualne dodatki dźwiękowe oraz dodatek Patá. Ceny miejsc od 40 gr.

WILENSKI KINEMATOGRAF. Nad program: „Jedna noc w państwie Qui - Pro - Quo”. Koncertowa orkiestra pod batutą: M. Salmickiego. Początek koncertu 30 gr. parter 60 gr. Kasa czynna od godziny 3,30 do 10 w.

WILENSKI KINEMATOGRAF. Dziś Genjalny mistrz ekranu tworzy film „Trójka” Włod. Strzyżewskiego. Film demonstr. się jednocześnie w Paryżu, Warszawie i innych stolic świata. ROSYJSKI SENTYMENTALNY ROMANS ze śpiewem reż. rosyjsk. Ejzenstejna. Na 1-szy seans ceny zniżone. Początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10,15.

DZWIĘKOWY KINO-TEATR „HOLLYWOOD”. Dziś premieral Ośniewające arcydzieło śpiewno-dźwiękowe „CZAR MEKSYKANKI” w wykonaniu Bertie Wheatern i Roberta Woolsey’a oraz taneczek Dorothy Lee i June Clyde. Przebogata wystawa Kolorowe zdjęcia Piękne przeboje muzyczne Wspaniałe tańce. Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek seansów o godzinie 2-ej, 4, 6, 8 i 10,15.